

## ROSYJSKIE WŁADZE SPRAWDZAJĄ ZARZUTY DOTYCZĄCE TORTUR W WIĘZIENIACH

---

Komitet Śledczy, Prokuratura Generalna oraz kierownictwo rosyjskiej służby więziennej wszczęły dochodzenie w związku z opublikowanymi przez organizację pozarządową Gulagu.net nagraniami. Filmy ukazują tortury oraz gwałty w szpitalach dla więźniów w Saratowie w Rosji. Jak przekazuje Belsat, w sprawę zamieszani są prawdopodobnie funkcjonariusze FSB.

Organizacja pozarządowa Gulagu.net, zajmująca się prawami człowieka, opublikowała w poniedziałek na swoim koncie na Telegramie wideo ukazujące gwałt na leżącym na łóżku mężczyźnie. Ma on związane nogi i ręce. Film, według Gulagu.net, pochodzi z 18 lutego 2020 roku ze szpitala dla więźniów chorych na gruźlicę, znajdującego się w Saratowie. Według organizacji zdobyte nagrania są mocnymi dowodami na brutalność strażników, a działania te mają nie być jednorazowym incydem, a długotrwałym procederem funkcjonariuszy FSIN i wydziałów śledczych Głównego Wydziału Służby Więziennej obwodu irkuckiego, Wydziału FSIN obwodu saratowskiego i Wydziału FSIN obwodu włodzimierskiego, z którego pochodzą nagrania. Filmy - jak mówi Władimir Osieczkin, założyciel organizacji, dla Belsat - ukazują patologię służb więziennych, które zamiast wykrywać przestępstwa i im zapobiegać każą więźniom torturować, gwałcić aresztantów, podejrzanych i skazanych oraz filmować to wideorejestratorami FSIN w celu szantażu, poniżenia i degradacji w więziennej hierarchii.

**Czytaj też:** [FSB przyjęła kryteria uznania obywateli za "zagranicznych agentów"](#)

Jak przekazuje portal, nagrania są częścią dużej bazy plików dostarczonych przez anonimowego funkcjonariusza, który służył w zakładzie w Saratowie. To ponad 1000 filmów, czyli 40 GB nagrań. Pliki pochodzą z lat 2018-2020. Informator, który przekazał nagrania, twierdzi, że więźniowie są maltretowani w celu wymuszenia zeznań lub zmuszani do współpracy ze służbami śledczymi. Jak powiedział Belsat Władimir Osieczkin, "aresztowani i więźniowie, którzy byli tam poddawani torturom, zazwyczaj wpisują się w jeden z czterech schematów: mogliby zeznać przeciwko znanemu opozycjoniście, miliardderowi, ważnemu urzędnikowi; byliby pomocni dla kogoś ze strażników lub funkcjonariuszy; posiadają spory majątek i są szantażowani w celu wyłudzenia pieniędzy; ktoś na wolności zapłacił śledczym 3-5 milionów rubli (ok. 160-250 tys. złotych) za przesłanie nagrania gwałtu swojego wroga".

Osieczkin twierdzi, że nagrania są dowodem na to, że w zakładach rosyjskiej służby więziennej działają "Sonderkommando" złożone z tajnych agentów Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) i FSIN, którzy na rozkaz przełożonych torturują i gwałcą więźniów. Nagrania przekazują przełożonym. Według Władimira Osieczkina, raporty z filmów były składane aż do osób rangi generała. "Sonderkommando" ma liczyć około 10 osób. Według Osieczkina, osoby te "przesłuchały" ponad 200 osób, ale nagranych tylko 35-40 przypadków. Innym dowodem na to, że więźniowie są podawani torturom są zeznania osoby, która przez 5 lat odbywała karę więzienia. Miała być ona bita i

torturowana, a kiedy zorientowano się, że posiada umiejętności programistyczne, to postanowiono te umiejętności wykorzystać. Jak mówi Bielsatowi Osieczkin, były więzień miał mieć dostęp m.in. do komputerów i wideorejestratorów FSIN w kwaterze ochrony szpitala obwodowego w Saratowie.

**Czytaj też:** [Trzeci Rosjanin z oskarżeniami o otrucie Skirpala](#)

Proceder trwać miał do czerwca 2021 rok, kiedy wszczęto sprawę karną. Według Osieczkina, rosyjski system penitencjarny jest przesiąknięty skandalami dotyczącymi tortur stosowanych przez strażników więziennych lub więźniów, a władze robią wszystko, aby ukryć skalę tego przestępczego zjawiska. "Władze rosyjskie szerzą hipokryzję i zrobią wszystko, aby zminimalizować swoją odpowiedzialność w tych fabrykach tortur" - powiedział Osieczkin.

Związku z upublicznieniem nagrań władze rosyjskiej służby więziennej postanowiły wysłać inspektorów do Saratowa w celu "sprawdzenia autentyczności" udostępnianych przez Gulagu.net materiałów. Według agencji TASS śledczy kontrolują wszystkie pomieszczenia szpitala, konfiskują dokumenty, przesłuchują skazanych i pracowników zakładu karnego. Komitet Śledczy i Prokuratura Generalna również wszczęły dochodzenie. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow komentując sprawę powiedział, że "jeśli potwierdzi się autentyczność tego materiału, będzie to podstawa do poważnego śledztwa". Agencja Tass informuje, że jak dotąd zwolniono pięciu pracowników służby więziennej, w tym szefa służby więziennej w obwodzie saratowskim.

PAP/IS24



**WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA**

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA  
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ  
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama